

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 702/ 14 sierpnia 2022 ISSN 2080-0010
XX Niedziela Zwykła



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Jr 38, 4-6. 8-10

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza: W czasie oblężenia Jerozolimy przywódcy, którzy trzymali Jeremiasza w więzieniu, powiedzieli do króla: «Niech umrze ten człowiek, bo naprawdę obezwładnia on ręce żołnierzy, którzy pozostali w tym mieście, i ręce całego ludu, gdy mówi do nich podobne słowa. Człowiek ten nie szuka przecież pomyślności dla tego ludu, lecz nieszczęścia». Król Sedecjasz odrzekł: «Oto jest w waszych rękach!» Nie mógł bowiem król nic uczynić przeciw nim. Wzięli więc Jeremiasza i wtrącili go, spuszczać na linach, do cysterny Malkiasza, syna królewskiego, która się znajdowała na dziedzińcu wartowni. W cysternie zaś nie było wody, lecz błoto; zanurzył się więc Jeremiasz w błocie. Ebedmelek wyszedł z domu królewskiego i rzekł do króla: «Panie mój, królu! Złe zrobili ci ludzie, tak postępując z prorokiem Jeremiaszem i wrzucając go do cysterny. Przecież umrze z głodu w tym miejscu, zwłaszcza że nie ma już chleba w mieście». Rozkazał król Kuszycie Ebedmelekowi: «Weź sobie stąd trzech ludzi i wyciągnij proroka Jeremiasza z cysterny, zanim umrze».

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 40 (39), 2-3. 4. 18

Panie, mój Boże, pośpiesz mi z pomocą

Z nadzieją czekałem na Pana, †
a On pochylił się nade mną *
i wysłuchał mego wołania.
Wydobył mnie z dołu zagłady, z błotnego grzęzawiska, †
stopy moje postawił na skale *
i umocnił moje kroki.

Włożył mi w usta pieśń nową, *
śpiew dla naszego Boga.
Wielu to ujrzy i przejmie ich trwoga, *
i zaufają Panu.

Ja zaś jestem ubogi i nędzny, *
ale Pan troszczy się o mnie.
Ty jesteś moim wspomoczeniem i wybawcą, *
Boże mój, nie zwlekaj!

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 12, 1-4

Czytanie z Listu do Hebrajczyków: Bracia: Mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, a przede wszystkim

grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

J 10, 27

Moje owce słuchają mego głosu,
Ja znam je, a one idą za Mną.

EWANGELIA

Łk 12, 49-53

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza: Jezus powiedział do swoich uczniów: «Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. Chrystus mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej».

Oto Słowo Pańskie

Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

10.07 - 11.09.2022 r.

Módlmy się
za wszystkich wypoczywających
na wakacjach oraz pielgrzymów,
aby wdzięczni za dary Boże
z odnowionymi siłami
powrócili do swoich zadań.

W Klimatach:

- Da Vinci z Niepokalanowa 2
- Historia i znaczenie dogmatu
o wniebowzięciu NMP 3
- Rok Jakubowy 3
- Galeria sztuki zaprasza na wystawę
obrazów Wojciecha Hawrytkiewicza 4
- 18.08.2022 r godz. 18.00 - Msza św.
w intencji Bractwa Adoracyjnego 4

KOMENTARZ

Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Jestem przekonany, że wielu z nas te słowa Jezusa mogą zadziwiać i trudno nam je zrozumieć. Raczej przyzwyczailiśmy się, że jest On tym, który niesie pokój. Jezus jest realistą, największym jaki chodził po tej ziemi, bo doskonale zna i rozumie naszą naturę zranioną grzechem. Zna świetnie, nawet osobiście źródło grzechu i zła. Grzechu, który wprowadza nieład, który burzy Boży porządek. Jezus zdaje sobie sprawę z tego, że nasza natura została zraniona grzechem, którego skutki nosimy w sobie po dzisiejszy dzień. Tej prawdy doświadczamy każdego dnia. Bo jakże często chcemy dobra, którego nie potrafimy wykonać. Wiemy co należy czynić, ale tego nie robimy, bo jest w nas słabość paraliżująca naszą wolę. Tak ukazuje się kondycja naszej natury, która nie zawsze jest gotowa podążać za wiarą. Dlatego nie wykonujemy tego dobra, które powierza nam Pan, ale wybieramy jego brak tworzący środowisko grzechu, które niczym błoto nas brudzi.

Jezus przychodzi i próbuje nas wyswobodzić z tego umazania grzechem, które ogranicza nasze życiowe siły i nas pochłania. Przynosi ogień, mający moc wypalić grzech i ograniczyć jego skutki. To ogień miłości, którą rozpala w naszych sercach, mającej moc pokonać zło grzechu.

cd na stronie 4

Da Vinci z Niepokalanowa.

Gdyby nie wybuch II wojny światowej, o. Kolbe mógłby trafić na listę czołowych polskich wynalazców. Jego myśl techniczna wyprzedzała o wiele lat epokę, w której żył.

Heroiczny akt poświęcenia własnego życia dla ratowania współwięźnia Franciszka Gajownicza, skazanego na śmierć w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz, jest najbardziej znanym faktem z biografii św. Maksymiliana. Mało kto jednak wie, że już jako nastolatek wykazywał on nieprzeciętne zdolności techniczne i pasjonował się matematyką oraz fizyką.

Relikwie św. Maksymiliana Kolbe znajdują się w naszej Kaplicy św. Anny w gąblocie po prawej stronie.

Od telegrafu do rakiety

Maksymilian Kolbe w wieku 15 lat wystąpił do urzędu patentowego we Lwowie własnoręcznie wykonane projekty urządzeń takich jak telegraf, który stanowił pierwowzór dzisiejszego faksu, oraz „aparatu zapisujący mowę i głosy natury”.

Z czasem w kręgu zainteresowań przyszłego świętego znalazło się lotnictwo. Jako kleryk przesłał do włoskiego urzędu patentowego projekt pojazdu, który miał umożliwić loty w kosmos. Nazwał go „eterooplanem”. Miał to być statek służący do dotarcia do innych planet, a niewykluczone, że nawet do odległych gwiazd. Niestety, jego projekt nie został opublikowany, a zarys pomysłu oraz rysunki konstrukcji statku zachowały się jedynie w postaci notatek z czasów studiów w Rzymie.

Innowacyjność pomysłu Maksymiliana polegała m.in. na odejściu od dotychczasowego sposobu poruszania się przy pomocy koła czy śmigła. Zasadą poruszania się „eterooplanu” w przestrzeni kosmicznej miał być odrzut. Kleryk przewidywał także podróż w nim człowieka po pokonaniu siły ciężenia i stworzenie pełnej „klimatyzacji” wewnątrz pojazdu. Opis tego wynalazku z licznymi wykresami i matematycznymi obliczeniami Maksymilian wystąpił do czasopisma Scienza per Tutti. Napisał: „Najpierw można by przecież wysłać sam aparat, zaopatrzone w odpowiednie urządzenia, określając na podstawie dokładnych obliczeń wpiern drogę krótką, którą by mógł powrócić na ziemię. Po powrocie należałoby przestudiować różnicę zaistniałą pomiędzy przewidzianym a rzeczywistym zachowaniem się aparatu i po wyeliminowaniu niedociągnięć należałoby wysłać go na odległość większą i ponownie przeanalizować wyniki. Gdy już aparat okaże się bezpieczny, a zwierzęta w nim umieszczone do odbycia pierwszych podróży zniosą je dobrze, wówczas będzie można bez niebezpieczeństwa dla życia zaryzykować podróż”.

Jak podkreślają współcześni specjaliści, projekt „eterooplanu” był wówczas genialnym błyskiem myśli technicznej. Warto zwrócić uwagę, że choć prawa fizyczne, które Kolbe chciał wykorzystać w „eterooplanie”, nie były jeszcze wtedy całkowicie odkryte, zarówno zasady działania statku, jak i przewidywane problemy jego poruszania się w przestrzeni kosmicznej są poprawne i zgodne z dzisiejszymi stanem wiedzy w tym zakresie.

Wracam z budowy

Ojciec Kolbe skończył teologię i filozofię, ale tajemnic przed nim nie miało także budownictwo. Potrafił bez wielkich zasobów postawić stabilne i wytrzymałe konstrukcje. Od 1927 r. pracował przy budowie klasztoru Franciszkanów w Niepokalanowie. Był tak bardzo zaangażowany w swoją pracę, że zdarzało mu się przyjść na spotkanie do biskupa w brudnych butach i habicie. Kiedy inni duchowni zwracali mu uwagę, że tak nie wypada, odpowiadał: „Wracam właśnie z budowy”.

Ojciec Maksymilian używał prostych i tanich materiałów budowlanych, jednak do działalności wydawniczej wybierał najdroższe maszyny drukarskie. Założone przez niego wydawnictwo zużywało rocznie ok. 1,6 tys. ton papieru na prawie 60 mln egzemplarzy drukowanych czasopism. Nakład Rycerza Niepokalanej dochodził do miliona egzemplarzy. Wybór drogich narzędzi o. Kolbe wyjaśniał jednym zdaniem: „Matce Bożej się nie skąpi”.

W latach 1931-35 zakonnik przebywał na misjach w Japonii, gdzie powołał do istnienia odpowiednik Niepokalanowa. Jego upór i konsekwencja sprawiły, że wybudowano klasztor nie w centrum katolickiej dzielnicy Nagasaki, ale na skraju góry. Wiele osób nie aprobowało tego pomysłu, jak się jednak później okazało, dzięki takiemu położeniu klasztor ocalał po zrzuconiu bomby atomowej przez Amerykanów.

Telewizja, radio i lotnisko

Ojciec Maksymilian na bieżąco śledził pojawiające się wynalazki i osiągnięcia techniki. W 1936 r. był jednym z pierwszych pasażerów kolei linowej na Kasprowy Wierch, a w 1938 r. uczestniczył w Berlinie w pierwszym pokazie telewizyjnym. W tym samym roku na terenie swojego klasztoru założył pierwszą w Polsce katolicką rozgłośnię – Radio Niepokalanów. Ponadto planował budowę lotniska, które miało służyć do celów wydawniczych. Radio Niepokalanów nadawało na przełomie lat 1937 i 1938, pokrywając swoim zasięgiem praktycznie obszar całego kraju.

W czasie pobytu w Japonii o. Kolbe zapoznał się z technicznymi wymogami raczkującej wówczas telewizji i rozpoczął prace, które miały przygotować do nadawania w Polsce.

ego starania o ogólnopolską koncesję radiową przerwał wybuch wojny. Podobnie jak budowę lotniska. Mimo to gotowych do latania, po odbyciu kursu pilotażu, było już dwóch braci zakonnych. Klasztor miał też własną bocznice kolejową.

Specjaliści od zarządzania zauważają, że techniki menedżerskie o. Maksymiliana były porównywalne do tych, które zaczęto stosować na Zachodzie w latach 70. XX wieku.

Skąd inspiracje?

Bez wątplenia o. Kolbe był wielkim apostołem, organizatorem i przedsiębiorcą. Można się zastanawiać, skąd czerpał siły do tak aktywnego i owocnego życia. Odpowiedź znajdujemy w jego życiu duchowym. Był przede wszystkim człowiekiem głębi – mistykiem, który ponad wszystko kochał Boga i nieustannie zabiegał o spotkanie z Nim, nawet podczas krótkiej adoracji.

Ojciec Maksymilian przywiązywał wielką wagę do porządku – przede wszystkim wewnętrznego, z którego wypływało również uporządkowanie zewnętrzne. W życiu kierował się zasadą: „Zachowaj porządek, a porządek zachowa ciebie”. Wszystkie działania miał dokładnie zaplanowane. W swojej działalności czerpał z zarządzania różnymi systemów organizacji i zarządzania. To właśnie planowanie i konsekwencja działania według powziętego planu charakteryzują ludzi uporządkowanych. Podkreślał, że choć codzienne – powoli, krok za krokiem – wykonywanie postawionych sobie zadań i celów może się wydawać monotonią, to ostatecznie wprowadza ono ład i wyciszenie. Wiedział także doskonale, że każde zamierzenie musi prowadzić do jakiegoś dobrego celu. Porządek w życiu nakazuje nie tracić czasu na rzeczy bezcelowe i złe. Uważał, że czas jest darem Boga i będziemy z niego rozliczeni.

Genialność pomysłów, zapał i wyjątkowa skuteczność w ich realizacji były owocami Ducha Świętego, współpracy z Bożą łaską i wielkiej pracowitości św. Maksymiliana. Jego życie pokazuje, że nowoczesność i innowacyjność nie muszą być przeszkodą w osiągnięciu świętości. Przeciwnie – mogą się stać drogą, która do świętości prowadzi.

*Łukasz Krzysztofka
Niedziela Ogólnopolska 5/2022, str. 44-45*

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artikul/157612/nd/Da-Vinci-z-Niepokalanowa>

Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Historia i znaczenie dogmatu o wniebowzięciu NMP.

Zaledwie pięć lat po zakończeniu II wojny światowej, 1 listopada 1950 roku, kiedy świat doświadczył totalnego zła, kiedy szal śmierci i okrucieństwa siał zwątpienie w człowieka i krzyczał o nieobecności Boga, papież Pius XII ogłasza ex cathedra dogmat Maryjny. W nieomylną definicję dogmatyczną ubiera prawdę wyznawaną i czczoną w liturgii od starożytności. Co to znaczy, że Maryja jest wniebowzięta? Jakie są podstawy tej doktryny?

W Kościele nikt jej nie podważał, była obecna w różańcowych tajemnicach, w rozwijającym się prężnie kulcie Niepokalanego Serca Maryi. Ta doktryna nie stanowiła nawet problemu w dialogu z prawosławnymi. Co dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny miał dać człowiekowi dotkniętemu traumami XX wieku? Co znaczy dla nas dziś?

Prośby o ogłoszenie tego dogmatu spływały do Watykanu już od dawna. Posyłali je rządzący państwami (np. królowa Hiszpanii), 72 kardynałów, 27 patriarchów, ponad 17 tys. kapłanów, prawie 11 tys. zakonników, przeszło 50 tys. zakonnic i 80 tys. świeckich wiernych. Na pierwszym Soborze Watykańskim prawie 200 ojców soborowych domagało się dogmatu, sprawą się nie zajęto podobno tylko ze względu na konieczność przerwania obrad. Pius XII zorganizował tzw. sobór korespondencyjny – w maju 1946 roku rozesał do biskupów na całym świecie pytanie o to, co myślą o zdefiniowaniu jako dogmat doktryny o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny oraz czy z całym duchowieństwem tego sobie życzą. Do papieża wróciło 98,2% pozytywnych odpowiedzi, a tylko 6 biskupów wyraziło swoje doktrynalne wątpliwości.

Skoro wiara we Wniebowzięcie Niepokalanej była w Kościele tak oczywista i żywa, po co dogmat?

W konstytucji apostolskiej „Munificentissimus Deus” Pius XII, ogłaszając dogmatyczną definicję, tłumaczy po prostu, że jest to akt ku większej chwale Boga Ojca, wyraz czci Jego Syna, a został ustanowiony: „dla pomnożenia blasku jego świętej Matki”. Kard. Józef Ratzinger wskazywał, że mamy tu do czynienia z „najwyższym stopniem kanonizacji, kiedy to określenie «święty» rozumie się w najściślejszym znaczeniu, mianowicie: ten, kto w sposób pełny i niepodzielny jest uczestnikiem eschatologicznego spełnienia” („Córa Syjonu”, Warszawa 1997, s. 60).

Z ciała Maryi powstało ciało Chrystusa. Skoro On swoją śmiercią zwyciężył śmierć, naturalnie wydaje się natychmiastowe uczestnictwo w Jego zmartwychwstaniu Tej, dzięki której zbawcze życie Jezusa było możliwe. Wniebowzięcie jest konsekwencją ścisłego uczestnictwa i współdziałania Maryi w dziele odkupienia. Maryja, nieustannie współpracując z łaską, w pełni wypełniając Bożą wolę, łączy się ściśle z samą ofiarą Syna, stąd Jej udział w zmartwychwstaniu i wywyższeniu jest naturalną konsekwencją całego Jej życia.

Spójrzmy jeszcze na Pawłowe i patrystyczne zestawienie: Chrystus – nowy Adam, Maryja – nowa Ewa. Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i niewiastę. Grzech na rodzaj ludzki i świat sprowadziło wspólne działanie mężczyzny i niewiasty. Odkupienie przyniosło również wspólne i pełne zaangażowanie Mężczyzny i Niewiasty. Konsekwentnie można zapytać o pleć Jezusa i Maryi w chwale nieba. Tak, pleć nie rozplynęła się.

Papież Jan Paweł II podczas jednej z katechez w cyklu „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich” nauczał:

„Będzie to jednak ten sam człowiek, tak jak wyszedł z rąk swego Stwórcy i Ojca. Chrystus mówi: «nie będą się żenić, ani za mąż wychodzić», ale nie mówi, że ten człowiek «świata przyszłego» nie będzie już mężczyzną i kobietą, tak jak stał się nim «od początku». W niebie już jest odkupione i przebóstwione człowieczeństwo.

Archanioł Gabriel nadał Maryi imię kecharitomene – Pełna Łaski. To stan, do którego jesteśmy przeznaczeni. Imię Maryi jest imieniem Kościoła, Ona całą sobą wskazuje na jego cel. Maryja jest ikoną Kościoła. Parafrazując autora Listu do Hebrajczyków można powiedzieć, że Bogurodzica jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem rzeczywistości, których nie widzimy (Hbr 11,1). Maryja stanowi dla nas dowód zrealizowania dzieła odkupienia, w którym możemy mieć udział.

Warto zauważyć, że omawiana doktryna jest teocentryczna, na co wskazuje sama nazwa „wniebowzięcie”, podczas gdy Chrystus wstąpił do nieba własną mocą – właśnie Boska moc, która przez niepokalane poczęcie przygotowała Maryję do zrodzenia Syna Bożego, wzięła jej pełne człowieczeństwo (ciało i duszę) do nieba.

Wróćmy jednak do pytania o to, co dla nas znaczy dogmat o wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. W czasie, gdy podważa się godność człowieka, gdy świat ogarnia cywilizacja śmierci, gdy neguje się Boga i Jego prawo, Kościół wskazuje na Maryję jako tę, w której Boży zamysł stworzenia i historia zbawienia już dokonały się idealnie. Patrząc na Maryję uczymy się autentycznego człowieczeństwa, zdrowej relacji do siebie, bliźnich, świata i Stwórcy. Zwracając się do Maryi i naśladowując Ją, naturalnie zbliżamy się do Jej Syna, upodabniając się do Niego.



Fot. Arkadiusz Bednarczyk

Żyjąc w świecie dotkniętym grzechem i sami odczuwając to zranienie, możemy kontemplanować fakt zbawienia w Całej Pięknej, nietkniętej zmasą grzechu osobie Maryi, wiedząc, że możemy mieć w tym zbawieniu udział.

A Matka Odkupiciela, którą On sam nam dał za Matkę, będzie naszą najlepszą przewodniczką do osiągnięcia szczęścia, jakie w swojej chwale przygotował dla nas Bóg.

Dawid Gospodarek

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artykul/56858/Historia-i-znaczenie-dogmatu-o>

Rok Jakubowy Msza św. z błogosławieństwem relikwiami św. Jakuba

Przez cały Rok Jakubowy, każdego 25. dnia miesiąca o godz. 19 będzie odprawiana Msza św. ku czci św. Jakuba z błogosławieństwem relikwiami. Odwiedzając kościół stacyjny Roku Jakubowego można uzyskać odpust zupełny.

Kościół parafii św. Jakuba na Ochocie to jedyna na terenie Archidiecezji Warszawskiej świątynia, gdzie do 31 grudnia 2022 roku wierni mogą skorzystać z przywileju odpustu zupełnego z okazji Roku Jakubowego.

Proboszcz ks. Henryk Bartuszek zaprasza do odwiedzania kościoła stacyjnego przy placu Narutowicza w Warszawie. – Pielgrzymować można indywidualnie, kościół jest otwarty w godzinach od 6 rano do godziny 20 wieczorem.

Źródło:

<https://archwwwa.pl/wydarzenia/rok-jakubowy-msza-sw-z-blogoslawniostwem-relikwiami-sw-jakuba/>

XX Niedziela Zwykła – 14 sierpnia 2022 r.

1. Nabożeństwo różańcowe w intencji pielgrzymów zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. Jutro przypada uroczystość Wniebowzięcia NMP. Msze św. odprawiane będą według porządku: o godz. 7.00., 8.30., 10.00., 11.30., 13.00 i 18.00., nie będzie Mszy o godzinie 20.00. Na każdej Mszy św., po komunii świętej poświęcimy kwiaty i owoce z naszych pól, działek i ogrodów.
3. Jak każdego roku pomagamy najuboższym rodzinom z naszej parafii w przygotowaniu dzieci do nowego roku szkolnego. W następną niedzielę, przed kościołem przeprowadzimy zbiórkę pieniędzy na ten cel.
4. Msza św. w intencji Bractwa Adoracyjnego zostanie odprawiona w czwartek, 18 sierpnia br. o godz. 18.00.
5. Uroczysta Msza św. w 337. rocznicę Wiktorii Wiedeńskiej zostanie odprawiona w naszym kościele, w poniedziałek 12 września, o godz. 18.00. W czasie Mszy św. modlić się będziemy za naszych parafian i wszystkich mieszkańców Wilanowa. Zapraszamy do licznego udziału w uroczystości.
6. W dniach 11 i 12 września br., przeżywać będziemy Wizytację Kanoniczną naszej parafii, którą przeprowadzi Jego Ekscelencja, Ks. Biskup Rafał Markowski. Szczegółowy plan wizytacji zostanie podany w terminie późniejszym.
7. Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową w sierpniu: o świętość kapłanów, potrzebne dary Ducha Świętego i opiekę Maryi, Matki kapłanów. Modlitwę w kościele prowadzą poszczególne grupy parafialne: w poniedziałek o godz. 16.30., we wtorek, środę i czwartek o godz. 18.30., w piątek o godzinie 12.30., w sobotę o godz. 7.30., a w niedzielę o godz. 14.00.
8. Zapraszamy na kiermasz owoców, soków i przetworów owocowych. Kiermasz odbędzie się przed dzwonnicy w godz. od 08.00. do 14.00.
9. W tym tygodniu przypadają następujące wspomnienia liturgiczne:
 - poniedziałek, 15 sierpnia, uroczystość Wniebowzięcia NMP,
 - w środę, 17 sierpnia, wspomnienie św. Jacka, kapłana,
 - we wtorek, 20 sierpnia, wspomnienie św. Bernarda, opata i Doktora Kościoła,
 Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Dwa tysiące pielgrzymów wyruszyło z 42. Warszawską Akademicką Pielgrzymką na Jasną Górę. Pielgrzymka idzie pod hasłem „Syn was wyzwoli”. Nawiązuje ono do fragmentu z Ewangelii wg św. Jana: „Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni.” (J 8, 36).

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



Galeria DZWONNICA

Do końca sierpnia 2022 r.

Galeria sztuki
zaprasza do dzwonnicy
na wystawę obrazów

Wojciecha Hawryłkiewicza



18 sierpnia 2022 roku
Msza święta o godz. 18.00
w intencji Bractwa Adoracyjnego.

Zapraszamy również sympatyków Bractwa oraz osoby Adorujące Jezusa w Najświętszym Sakramencie w Kaplicy św. Anny.

KOMENTARZ

cd ze strony 1

To zadanie również Chrystus powierza swoim uczniom. Pragnie, abyśmy się stali żywymi pochodniami, które będą niosły Jego ogień. Wierność Bożej prawdzie, wartością którą nam ukazał Chrystus, będzie nas kosztować. Ta nasza postawa wierności Bogu nie raz będzie wprowadzała nieład w świecie, który poprzez kompromisy próbuje zakrywać błoto grzechu. Chrześcijanin idąc za Chrystusem powinien być gotowy w nie wejść tak, aby ogniem, który nosi w sobie to błoto grzechu wysuszyć, aby nie mogło nikogo pochłoniąć.

Ks. Maciej Czapliński